

Czy polski nauczyciel pracuje najkrócej?

Marek Konieczniak – dyrektor ds. rozwoju produktów w VULCAN sp. z o.o.,
Wojciech Magdoń – ekspert ds. rozwoju produktów w VULCAN sp. z o.o.,
Jan Zięba – ekspert ds. rozwoju produktów w VULCAN sp. z o.o.

Pod koniec września bieżącego roku polską opinię publiczną zainteresowano informacją: „Polski nauczyciel pracuje tylko trzy godziny dziennie” (tytuł artykułu w *GazeciePrawnej.pl*¹). Informację tę za portalem *GazetaPrawna.pl* opublikowała również „Gazeta Wyborcza”². W tekście znajdujemy stwierdzenia: *Polscy nauczyciele pracują najkrócej na świecie. Rocznie spędzają przy tablicy 489 godzin. Daje to dziennie zegarowo dwie godziny i 42 minuty, czyli trzy i pół godziny lekcyjne. Średnia dla krajów UE to 779 godzin, czyli blisko pięć godzin dziennie. Autorzy stwierdzają, że źródłem tych danych jest raport OECD „Education at a Glance 2011”*³.

Niestety – naszym zdaniem – autorzy artykułu nie przeczytali raportu, na który się powołują, ze zrozumieniem i odpowiednim krytycyzmem, a postawiona przez nich teza ma niewiele wspólnego z rzeczywistością.

Tytani kontra obiboki

Raport „Education at a Glance 2011” omawia źródła danych, na podstawie których wyliczono czas pracy nauczycieli. W wypadku Polski tym źródłem jest Karta Nauczyciela według stanu prawnego na rok szkolny 2008/09⁴. Oznacza to, że autorzy raportu

dla szacowania liczby godzin pracy nauczyciela przyjęli 18-godzinne pensum pracy nauczyciela i nie uwzględnili dwóch dodatkowych tzw. godzin karcianych, do których prowadzenia według obecnego prawa zobowiązani są polscy nauczyciele. Ponadto w celu określenia czasu

¹ http://praca.gazetaprawna.pl/artykuly/549621,polski_nauczyciel_pracuje_tylko_trzy_godziny_dziennie.html

² http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80269,10332387,_Dziennik_Gazeta_Prawna_Polscy_nauczyciele_pracuja.html

³ OECD (2011), Education at a Glance 2011: OECD Indicators, OECD Publishing <http://www.oecd.org/dataoecd/61/2/48631582.pdf>

⁴ Annex 3 EAG2011 Sources, methods and technical notes, s.68 <http://www.oecd.org/dataoecd/31/16/48669389.pdf>

pracy bezpośrednio z uczniami pomnożono 18 godzin przez trzy czwarte (ze względu na 45-minutowe lekcje), co dało w wyniku 13,5 godziny zegarowej. Dzieląc 13,5 godziny tygodniowo przez 5 dni w tygodniu, a następnie mnożąc przez 181 dni (trudno powiedzieć, skąd autorzy raportu wzięli tę liczbę dni), otrzymano roczną liczbę godzin pracy polskiego nauczyciela równą $18 \cdot \frac{3}{4} \cdot 5 \cdot 181 = 488,7$, co po zaokrągleniu daje 489 godzin rocznie.

Autorzy artykułu porównują pracę polskiego nauczyciela np. z amerykańskim, stwierdzając: *Tytanami pracy są nauczyciele w USA, którzy rocznie przy tablicy spędzają blisko 1100 godzin i dodatkowo 1400 godzin w ramach innych zajęć pozalekcyjnych.* Nie znaleźliśmy takich informacji w raporcie.

Jest to nadinterpretacja piszących artykuł. Oznaczałoby to przecieź, że amerykański nauczyciel pracuje średnio $1100 + 1400 = 2500$ godzin rocznie. Ponieważ dla USA w tabeli D4.1⁵ wspomnianego raportu przyjęto liczbę tygodni pracy nauczyciela jako 36, to tygodniowo amerykański nauczyciel powinien średnio pracować 69 godzin ($2500/36 = 69,4$), a dziennie niemal 14 godzin ($69,4/5 = 13,9$). Nietrudno zauważyć, że to oczywisty absurd, a porównywanie tak wyznaczonych godzin pracy nauczyciela amerykańskiego i polskiego nie ma żadnego sensu. Dokonując tak pozbawionego sensu porównania, nie można uzasadniać tezy artykułu, mówiącej, że polscy nauczyciele pracują dużo krócej niż inni.

W tabeli „Table D4.1. Organisation of teachers’ workingtime (2009)”⁶ przy niektórych państwach, np. przy „United States” znajduje się przypis: *1. Actual teaching and workingtime (faktyczny czas pracy bezpośrednio z uczniami i całkowity czas pracy).*

Oznacza to, że zauważono w raporcie problem porównywania danych różnych krajów, wskazując, że niektóre pozycje zawierają inaczej wyliczone wartości. W samych tylko definicjach sygnalizowane jest zróżnicowanie wyliczania zarówno czasu pracy bezpośrednio z uczniami (*teachingtime*), jak i całkowitego czasu pracy (*workingtime*)⁷.

Autorzy artykułu już o tym nie wspominają, porównując bezkrytycznie zapisany w tabeli czas pracy nauczyciela polskiego i amerykańskiego. Stosując podobną logikę, można by powiedzieć, że 8 dolarów to mniej niż 10 zł, bo liczba 10 jest większa niż 8.

Co i jak można porównywać?

W raporcie OECD znajduje się ważne zdanie, z którego wynika, iż autorzy raportu zdają sobie sprawę, że w części krajów do czasu pracy bezpośrednio z uczniem włącza się przerwy pomiędzy lekcjami, a w innych nie:

*Niektóre różnice można tłumaczyć włączaniem przerw pomiędzy lekcjami do czasu bezpośredniej pracy z uczniem w części krajów i nie włączanie ich w pozostałych krajach*⁸.

Gdyby w wypadku polskich nauczycieli włączyć przerwy do czasu bezpośredniej pracy z uczniami, w polskiej szkole nauczyciele po dzwonku nie przestają pracować z uczniami (w wielu szkołach podstawowych w niższych klasach wręcz zrezygnowano z dzwonek i nauczyciele sami decydują o przerwach, nie przestając na nich pracować z uczniami) oraz uwzględnić dwie dodatkowe godziny „karciane”, to roczna liczba godzin pracy wynosiłaby nie 489 godzin (jak przyjęli autorzy raportu), ale $20 \cdot 38$ tygodni = 760 godzin (przy założeniu, że do każdej 45-minutowej lekcji dolicza się 15-minutową przerwę). Z tabeli D4.1 raportu wynika, że byłoby to więcej, niż wynosi średnia europejska, i jest to więcej niż – według danych z raportu OECD – pracują bezpośrednio z uczniami nauczyciele w Danii, Anglii, Estonii, Finlandii, Francji, Niemczech, Grecji i w wielu innych krajach, biorąc pod uwagę wartości uśrednione dla trzech etapów edukacyjnych. Według raportu średnia europejska wynosi odpowiednio 755, 659 i 628 godzin w szkołach kolejnych etapów edukacyjnych, a nie 779 – jak piszą autorzy artykułu – co jest wartością średnią dla wszystkich krajów OECD, ale tylko w szkołach podstawowych. W szkołach gimnazjalnych i średnich wynosi ona dla krajów OECD odpowiednio 701 i 656 godzin.

Reakcja MEN

Zastanawiająca jest reakcja MEN na doniesienia o wynikach raportu. Zamiast rzeczowej krytyki, odniesienia się do danych OECD i publikacji GazetyPrawnej.pl usłyszeliśmy, że MEN zleciło IBE badania czasu pracy polskiego nauczyciela⁹.

⁵ OECD (2011), Education at a Glance 2011: OECD Indicators, OECD Publishing <http://www.oecd.org/dataoecd/61/2/48631582.pdf>, str. 428

⁶ <http://www.oecd.org/dataoecd/61/2/48631582.pdf>, s.428, 36 wiersz tabeli

⁷ OECD (2011), Education at a Glance 2011: OECD Indicators, OECD Publishing, <http://www.oecd.org/dataoecd/61/2/48631582.pdf>, str. 427

⁸ OECD (2011), Education at a Glance 2011: OECD Indicators, OECD Publishing, <http://www.oecd.org/dataoecd/61/2/48631582.pdf>, str. 424

⁹ Ile pracuje nauczyciel? MEN zleci badania pracy pedagogów http://www.polskatimes.pl/fakty/327709,ile-pracuje-nauczyciel-men-zleci-badania-pracy-pedagogow,id,t.html#czytaj_dalej

Tymczasem dla odniesienia się do fragmentu raportu OECD dotyczącego czasu pracy bezpośrednio z uczniami nauczyciela zatrudnionego na pełnym etacie, bez godzin ponadwymiarowych – czego dotyczy raport OECD, na który zwrócili uwagę autorzy artykułu w GazeciePrawnej.pl, zbędne są badania. Wystarczy chwila zastanowienia nad Kartą Nauczyciela.

Podsumowanie

Nie podejmujemy się w tym tekście oceniać, czy polscy nauczyciele pracują za długo, czy za krótko. Ale wiemy na pewno, że z raportu OECD nie można wyciągnąć wniosku, że pracują najkrócej na świecie. Publikowanie nierzetelnych wniosków z nienajlepiej przygotowanego raportu OECD jako sensacyjnej wiadomości, której efektem jest budowanie w społeczeństwie przekonania, że polscy nauczyciele to zwyczajne obiboki, uważamy za co najmniej niewłaściwe.